



Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność
General Motors Manufacturing Poland
Premier MSSP – Sils Centre Gliwice – Adecco
44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)

Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego



WYDANIE SPECJALNE – WYBORY 2006



Zawsze gotowi do rozmów, nawet zostawili krzesło dla negocjatorów...

Nowa komisja

Ponownie przewodniczącym Solidarności GM Manufacturing Poland został **Sławomir Ciebiera**, którego poparli niemal wszyscy (jeden był przeciw) delegaci na zebranie zakładowe. Będzie to jego trzecia związkowa kadencja, choć gwoździem do historycznej był on wybierany szefem Solidarności Opel Polska. Znacznie mniej jednomyślni byli delegaci przy wyborze pozostałych 38 członków komisji, do czego potrzebowano trzech rund wyborczych. Ostatecznie „komisjantami” zostali (kolejność alfabetyczna):

Grzegorz Bacia
Adam Banisz
Ireneusz Bańczyk
Damian Bojczuk
Joanna Bula-Ołubiec
Tomasz Dobras
Dariusz Dybciak
Mirosław Górecki
Krzysztof Hołyński
Radosław Jasiński
Rafał Kania
Damian Kolano

Dariusz Kopel
Marek Kopiec
Tomasz Kostrzewa
Daniel Król
Mariusz Król
Grzegorz Kulik
Arkadiusz Malatyński
Joachim Małecki
Grzegorz Michalik
Tomasz Omyła
Tadeusz Owczarek
Jarosław Panasiuk
Grzegorz Paruzel
Adam Posmyk
Karol Rybiński
Mirosław Rzeźniczek
Mirosław Siwczyk
Stanisław Stankiewicz
Andrzej Starowicz
Artur Stypulkowski
Norbert Szklarski
Franciszek Szymura
Jerzy Ścierka
Wojciech Tworuszka
Robert Walkowiak
Wojciech Wietrzycki

Nowi rewizorzy

Pięć osób tworzy zakładową komisję rewizyjną, czyli związkowy NIK. Praca „rewizorów”, choć zazwyczaj mało efektywna i żmudna, jest trudna do przecenienia, wszak chodzi o pieniądze. Na ręce (i wydatki) komisji zakładowej przez najbliższe cztery lata będą patrzyć:

Marian Barzak
Damian Henne
Tomasz Jazłowski
Mariusz Skrzypkowski
Sebastian Szejka

Skład prezydium i lista delegatów na WZD na stronie 2

Krzywym okiem

(Nie)sejmowe wzorce

Wybory nie mają ostatnio w naszym kraju dobrej opinii. Niemal co tydzień, ich wcześniejszym rozpisaniem, dyscyplinuje się „dietetycznych” – bo tylko diety im w głowie – posłów, a niebawem zaczną się wyborami straszyć dzieci, które nie chcą rano jeść zupy mlecznej, a w nocy trzymać rączek na kółkach. Nic zatem dziwnego, że obawy przed związkową elekcją były spore, tym bardziej, że wymaga ona kwalifikowanej większości. Posłem bowiem można zostać przy dowolnie niskiej frekwencji (teoretycznie uzyskując nawet tylko jeden głos, pod warunkiem, że konkurenci będą mieli ich zero), ale do wybrania komisji międzyzakładowej Solidarności potrzebny jest udział ponad połowy związkowców. W naszym zakładzie nie było z tym problemu. Okazało się bowiem, że zainteresowanie związkiem walczącym o lepsze warunki pracy i zasobniejszy portfel pracowników jest większe niż wyborem prezydenta RP.

Związkowcom przy tym znacznie szybciej niż posłom, a nawet senatorom poszło powołanie tzw. ciał statutowych, czyli komisji zakładowej i rewizyjnej. Oni po prostu nie korzystali z parlamentarnych „wzorców”. Obyło się zatem bez niekończącej się serii przerw, okupacji mównicy, kłótni prowadzących obrady czy zrywania quorum. Co więcej, nikt nie wmawiał zebraniom, że powiedział coś innego, niż reszta usłyszała, a oczywiście na myśli miał coś jeszcze zupełnie innego. Efekt? W niespełna cztery godziny zakończono wybory związkowych władz, choć walka o mandaty była zacięta, a tur głosowania sporo (ordynacja wymaga uzyskania bezwzględnej większości głosów) oraz przyjęto uchwały programowe, podczas których dyskusja była jeszcze bardziej gorąca. Tym bardziej, że dyskutowano o konieczności podwyżek płac, walce z mobbingiem oraz stosunkach międzyludzkich w pracy, niestety często odległych od ideału. Każdy z tych problemów wywoływał emocje, a mimo to wbijaniem na pal i urywaniem różnych organów zagrożono tylko raz i to mobberom (tak ku przestrodze, bo kary raczej średniowieczne). Słowem posłowie, gdyby zamiast śledzić mocno średnie występy naszych sportowców w Turynie i okolicach, wybrali się w poprzednią sobotę do Sośni- cy mogliby nieco nauczyć się demokratycznej debaty i sporu.

Sprawnie przeprowadzone wybory i przyjęte dokumenty programowe, to jednak zaledwie początek związkowej walki w nowej kadencji. Znacznie trudniejsze, a i ważniejsze dla pracowników, jest wprowadzenie przyjętych postulatów w życie. Nie ma co liczyć, że cztery lata to dużo czasu, lecz należy jak najszybciej zabrać się do związkowej pracy i nadal trzymać się z daleka od poselskich „wzorców”. Jeżeli bowiem zapisany papier miałby siłę sprawczą, to Polska byłaby krainą mlekiem i miodem płynącą tak mniej więcej od czasów I towarzysza z Sosnowca. A – jak grzmiał ostatnio poseł Mariusz Kamiński – znacznie bliżej jest nam do Burkina Faso i to nie tylko jeżeli chodzi o korupcję. **Mr Solidarek**

Nowe prezydium

Podczas pierwszego spotkania, które odbyło się w czwartek 16 lutego, komisja międzyzakładowa Solidarności GM Manufacturing Poland wybrała swoje prezydium. Zdecydowaną większość mają w nim wiceprzewodniczący, których jest sześciu w jedenastoosobowym gremium. Związkowe prezydium tworzą:

Sławomir Ciebiera (przewodniczący)
Mirosław Górecki (I zastępca przewodniczącego – Paint)
Mirosław Rzeźniczek (II zastępca przewodniczącego – Body)
Arkadiusz Malatyński (zastępca przewodniczącego – Press)
Mariusz Król (zastępca przewodniczącego – GA)
Tadeusz Owczarek (zastępca przewodniczącego – SCG)
Karol Rybiński (zastępca przewodniczącego – sekretarz)
Damian Bojczuk (skarbnik – Body)
Marek Kopiec (członek prezydium – Qo)
Dariusz Kopel (członek prezydium – MH)
Jarosław Panasiuk (członek prezydium – Maintenance)

Nasi delegaci

Zakładowe zebranie delegatów wybrało również osoby, które będą reprezentować naszą organizację związkową w kolejnych etapach wyborów. Oto oni:

Delegaci na Walne Zebranie Delegatów Śląsko-dąbrowskiej Solidarności:

Sławomir Ciebiera
Mirosław Górecki

Delegaci na Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Motoryzacyjnego

Sławomir Ciebiera
Arkadiusz Malatyński
Grzegorz Nowak
Tadeusz Owczarek

Delegaci na Walne Zebranie Delegatów Sekcji Regionalnej Przemysłu Motoryzacyjnego

Sławomir Ciebiera
Arkadiusz Malatyński
Grzegorz Nowak
Tadeusz Owczarek
Jarosław Panasiuk



*Zakładowe zebranie delegatów.
 Sławomir Ciebiera
 prezentuje sprawozdanie
 z kadencji 2002-2006.
 Za nim stoi
 Mirosław Rzeźniczek,
 Siedzą Dariusz Kopel
 i Marek Hoffman,
 reprezentant
 Regionalnej Komisji
 Wyborczej.*

Głos ma przewodniczący

Walka o godność

Zakładowe zebranie delegatów, to moment, kiedy kończy się czas podsumowywania mijającej kadencji, a zaczyna określanie koniecznych działań i priorytetów na kolejne cztery lata. Wprawdzie w uchwale programowej są one zapisane w czterech punktach, ale można je streścić jednym zdaniem – nadchodzi czas walki o szeroko rozumianą godność pracownika. Zarówno tę osobistą, jak i finansową.

Nadal zatem podejmować będziemy wszelkie działania prowadzące do podwyżki wynagrodzeń. Nasze płace powinny realnie wzrosnąć, czyli ponad inflację. Po ostatnich negocjacji w sprawie Merivy wyciągnęliśmy odpowiednie wnioski. Nie może – i nie będzie – zgody Solidarności na uznanie polskich pracowników za taną siłę roboczą, tym bardziej, że ani wydajnością, ani jakością pracy nie odbiegamy już od krajów „starej Unii”. A trudno wyobrazić sobie dobrą, wydajną pracę bez godziwej zapłaty. Bolesnie przekonali się o tym zwolennicy niewolnictwa – tak w Rzymie, jak i Atlancie. Najemny, dobrze opłacany pracownik zawsze jest wydajniejszy, a w efekcie wartościowszy, niż poganiany batem niewolnik. I nie ma tu wielkiego znaczenia sprawność bata. Rosja sowiecka budowała imperium na powszechnym zniewoleniu i terrorze, ale przegrała wyścig technologiczny ze Stanami Zjednoczonymi, krajem w którym nie ma nawet ewidencji ludności! Bowiem nawet widmo śmierci głodowej jest mniej motywujące, niż perspektywa własnego domu z basenem. A w latach 70. XX wieku robotnik sowiecki zarabiał miesięcznie niespełna 30 dolarów, tyle co monter GM w ciągu dniówki.

Jednak – wbrew temu co twierdził Adam Smith, ojciec liberalnej ekonomii – nie tylko zarobek czy zysk motywuje człowieka do działania, a jego życie nie kończy się na pracy. Równie ważna jest godność osobista, której poszanowanie jest jednym z europejskich kano-nów. I właśnie obronie tej godności Solidarność w najbliższym czasie poświęci szczególnie dużo uwagi. Wypowiadamy walkę mobbingowi, wszelkim formom upokarzania pod-

władnych oraz łamaniu zasad współzycia społecznego. Przypominamy, że zarówno mobbingu, jak i molestowanie są czynami zabronionymi przez Kodeks pracy. Nasz związek nie będzie wahał się w takich sprawach występować na drogę prawną. A Solidarność jest skuteczna. Warto przypomnieć, że mobbingowanej przez brygadzystę pracownicy piekarni z gminy Bobrowniki sąd przyznał 10 tys. zł odszkodowania, natomiast informatykowi jednego z giełdowych banków w Katowicach 50 tys. zł, choć ten po niespełna dwóch latach nie wytrzymał presji przełożonej i sam się zwolnił. Znalazł zresztą lepiej płatną pracę w innym banku.

Walka o godność pracownika, to nie tylko twardy sprzeciw wobec mobbingu i molestowania. To również brak zgody na łamanie zasad GM-GMS, z których jasno wynika, że bezpośredni przełożony ma być liderem i doradcą, a nie kapo. Warto pamiętać, że czasy „roboli” minęły wraz z Polską Ludową i nie warto obrażać się na rzeczywistość i twierdzić, że jest inaczej. Zakłęcia działają tylko w książkach panny **Joanne Rowling** o uwielbianym przez młodocianych czytelników Harrym Potterze.

– Nie ma godności bez Solidarności – powiedział **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej Solidarności podczas ostatniej pielgrzymki ludzi pracy na Jasną Górę, przypominając patologie „kwitnące” na polskim rynku pracy. Niestety nie brak ich również w naszym otoczeniu. Jak bowiem inaczej można nazwać zatrudnianie osób na niekończące się umowy czasowe, aby zaoszczędzić parę złotych na ewentualnych odprawach („czasowników”, nawet zatrudnionych na dziesięć lat obowiązujące ledwie dwutygodniowy okres wypowiedzenia). Tymczasem dyrektywa UE jasno mówi, że podstawowym, normalnym sposobem zatrudnienia jest umowa na czas nieokreślony. A warto pamiętać, że dyrektywy obowiązują w całej unii, a nie tylko na zachód od Odry. Choć pewnie nie brakuje takich, którym to ostatnie rozwiązanie by się podobało. **Sławomir Ciebiera**

M OPLIK

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

MIEDZYZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
 NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
 GLIWICE, UL. ADAMA OPLA 1, TEL. 270-92-09

E-MAIL: SOLIDARNOSC.OPEL@WP.PL

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 27 LUTEGO 2006 R.